

werden". Austriackie przepisy ruchu drogowego i ulicznego stały się przedmiotem analizy, jakiej dokonał Helmut Gebhardt (*Das österreichische Straßenverkehrsrecht im 18. und 19. Jahrhundert*). Wskazał m.in. na ścieranie się w XIX w. dwóch koncepcji: ruchu prawo i lewostronnego. W Wiedniu zatwierdzono w 1819 r. ruch prawostronny, podczas gdy w 1824 r. w całej monarchii lewostronny. W stolicy dopiero w 1852 r. wprowadzono ruch lewostronny, jednak w Tyrolu i Vorarlbergu zachowano nadal ruch prawostronny.

Bohaterem artykułu Gernota D. Hasiby stał się twórca austriackiej teorii prawa administracyjnego Edmund Bernatzik (1854–1919), natomiast Gunter Wesener zajął się dwoma wybitnymi prawnikami austriackimi z XVII w. (Baptist Suttinger i Benedikt Finsterwalder).

Trzy artykuły dotyczą kultury prawnej. István Kajtár (*Die Grundzüge der Rechtskulturgeschichte in Ungarn um die Jahrtausendwende*) ukazał w jaki sposób obecnie nawiązuje się na Węgrzech do przeszłości ustanawiając m.in. święta państwowe, ordery i odznaczenia. Porównał też teksty przysięgi wojskowej i sędziowskiej, wskazał ponadto na osiągnięcia w zakresie archeologii i ikonografii prawnej. Wychodząc od okresu reformacji i gwarancji tolerancji w Niderlandach Olav Moorman van Kappen poruszył natomiast problemy modlitw odmawianych m.in. przed rozpoczęciem obrad ciał kolegialnych (*Zur Geschichte der Amtsgebete in den Niederlanden*). Jeszcze w 1950 r. w wielu, przede wszystkim mniejszych gminach odmawiano takie modlitwy. Na odstąpienie od tego zwyczaju wpływ miała laicyzacja życia publicznego oraz coraz większa różnorodność wyznaniowa społeczeństwa holenderskiego, w tym wzrastająca liczba mniejszości islamskiej i hinduskiej, a także likwidacja małych gmin. Słynnego niemieckiego romantyka Heinricha Heinego, którego poruszyły problemy rzymskiego prawa sąsiedzkiego, czym zajął się Herwig Stiegler w artykule „*Arbor Hugoniana*” – *Heinrich Heines juristischer Albtraum zu Osterode*.

W księdze dedykowanej G. Kocherowi znalazły się również rozważania nad problemami aktualnymi. Artykuł o zakresie rozszerzania Unii Europejskiej, zagrożeniach i obawach z tym związanych zadedykował Jubilatowi Kurt Ebert (*Die Grenzen des Wachstums*). Natomiast Johannes W. Pichler wskazał na skandynawskie korzenie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną środowisku naturalnym (*Sonderentschädigungsordnungen für Umweltschäden – Zum Weißbuch der Europäischen Kommission zur Umwelthaftung*).

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Martin Avenarius, *Rezeption des römischen Rechts in Rußland*. Dimitrij Mejer, Nikolaj Djuvernua und Josif Pokrovskij, Wallstein Verlag Göttingen 2004, ss. 80.

W opublikowanej w końcu lat czterdziestych XX wieku, uznawanej do dziś za klasyczną, pracy P. Koschakera *Europa und das römische Recht* krótkie odniesienia do Rosji można sprowadzić do trzech tez. Rosja nigdy w całości nie należała do Europy¹; wyraźny wpływ prawa rzymskiego na Rosję miał miejsce w 19. w., gdy dla poprawy wykształcenia urzędników

¹ P. Kochaker, *Europa und das römische Recht*, München – Berlin 1947, s. 16.

i „europeizacji” rosyjskich szkół wyższych pewną liczbę młodych Rosjan skierowano na studia w Niemczech pod kierunkiem ówczesnych czołowych romanistów niemieckich²; głębiej idący wpływ pandektystyki na prawo rosyjskie w 20. stuleciu wydaje się raczej nieprawdopodobny³. Natomiast w wydanym w roku 1984 podręczniku komparatystyki K. Zweigert i H. Kötz czytamy, że ogólne kategorie kodeksu cywilnego ZSRR są bliskie znającemu prawo rzymskie prawnikowi⁴. Podobnie w pochodzącym z lat – 80. anglosaskim podręczniku A. J. Smidta spotykamy pogląd, że „prawo ZSRR zostało skodyfikowane podobnie jak inne romanistyczne systemy prawa cywilnego, jakkolwiek jest ono ubrane w retoryczny strój marksizmu-leninizmu”⁵. Jednak w ostatnim wydaniu komparatystycznego podręcznika K. Zweigera i H. Kötza nie ma już wzmianki o kręgu prawa socjalistycznego i nie ma wzmianki o Rosji w ogóle⁶. Już ten szkic wypowiedzi sygnalizuje trudność jednoznacznego określenia relacji prawa rosyjskiego do klasycznych tradycji prawa prywatnego. Praca M. Avenariusu podejmuje zatem, jak widać, istotne i otwarte pytanie o wpływ tradycji romanistycznej na rozwój rosyjskiej doktryny i praktyki prawa cywilnego. Już we wstępie omawianej monografii Autor mocno akcentuje, iż jego celem jest podjęcie naukowej dyskusji, która w zasadniczy sposób „musi być dopiero przeprowadzona” (s. 7). Taka postawa przesądza o konstrukcji pracy, która według reguły *pars pro toto* ma przybliżyć czytelnikowi konkretne zagadnienia badawcze. M. Avenarius jako oś swoich rozważań przyjmuje recepcję rozumianą jako przejmowanie metody rozważań o prawie. Ujmując taką postawę metodologiczną w pytaniu „jak dalece unaukowanie prawa rosyjskiego nastąpiło poprzez przejęcie metodologicznych elementów prawa rzymskiego” (s. 13) M. Avenarius omówił po jednym przedstawicielu z trzech pokoleń 19-wiecznej rosyjskiej nauki prawa prywatnego: Dimitrija Mejera (1819–1855); Nikolaja Djuvernua (1836–1906) i Iosifa Pokrowskijego (1868–1920). Prezentację każdego z prawników można sprowadzić do schematu obejmującego: studia romanistyczne i naukowy pobyt w Niemczech, wybrane zagadnienia z programu naukowego lub dogmatycznych rozważań prawnika oraz istotne wydarzenie w rosyjskiej praktyce prawnej lub prawodawstwie. Zgodnie z przyjętą metodą M. Avenarius zmierzał do podkreślania powiązań pomiędzy elementami takiego schematu. W odniesieniu do D. Mejera łączy on zatem studia w St. Petersburgu oraz pod kierunkiem czołowych przedstawicieli szkoły historycznej w Berlinie i Heidelbergu, wprowadzanie przez D. Mejera od roku 1845 krytycznej, historycznej i porównawczej metody analizy prawa oraz reformę sądownictwa rosyjskiego z roku 1864, która uchyliła zakaz wykładni i spowodowała, że „myślący naukowo prawnik [jak Meyer] nie musiał ograniczać się dalej tylko do naukowych wizji” (s. 35). Jako analogiczne elementy takiego schematu w prezentacji N. Djuvernua odnajdujemy: studia w Moskwie, a następnie w Heidelbergu i końcu w Wiedniu pod opieką Ungera i Iheringa, rozwinięcie przez rosyjskiego prawnika myśli Jheringa „przez prawo rzymskie, ale ponad prawo rzymskie” poprzez sformułowanie postulatu, aby stworzyć w Rosji model edukacji prawniczej według zachodniego wzoru (s. 45) oraz utworzenie w latach – 80. 19 w. w Berlinie specjalnego seminarium dla uczestników z Cesarstwa Rosyjskiego, gdzie pod kierunkiem H. Dernburga, E. Ecka i A. Pernice wykształcono 17 specjalistów prawa rzymskiego, którzy następnie znacząco przyczynili się do upowszechnienia literatury pandektystycznej w Rosji oraz uzyskania przez nią znaczącej pozycji w uniwersyteckim nauczaniu prawa w Rosji

² Ibidem, s. 133.

³ Ibidem, s. 133 i 356.

⁴ K. Zweigert, H. Kötz, *Einführung in die Rechtsvergleichung*, 2. wyd., Tübingen 1984, s. 355.

⁵ A. J. Schmidt, *Soviet Union*, [w:] *Legal Traditions and Systems. An International Handbook*, ed. Alan Katz, New York – Westport – Connecticut – London 1986, s. 331.

⁶ Por.: *Einführung in die Rechtsvergleichung*, 3. wyd., Tübingen 1996.

(s. 49). Elementy wskazanego schematu łatwo też dostrzec w opisie trzeciego z prawników Iosifa Pokorovskiego: uczestnika wspomnianego berlińskiego seminarium prawa rzymskiego, rozwijającego teorię prawa prywatnego w oparciu o prawo rzymskie i jego uniwersalny charakter (s. 56), który od roku 1898 uczestniczył aktywnie w pracach nad przygotowaniem projektu rosyjskiego kodeksu cywilnego. Projektu, który nie wszedł w życie, ale który, jak podnosi M. Avenarius, umożliwił szybkie przygotowanie kodeksu cywilnego ZSRR z roku 1922, znalazł kontynuację w kodeksie cywilnym ZSRR z 1964 roku i obecnym kodeksie cywilnym Federacji Rosyjskiej z roku 1994 (s. 64). Ukoronowaniem tak zbudowanych szkiców trzech rosyjskich prawników jest stwierdzenie, iż „wspólne korzenie europejskiego prawa prywatnego mają także rosyjską odnogę (...) i nie jest to hybrydowy pęd, który został stworzony [obecnie – WD] przy znacznym wpływie zachodnich ekspertów...” (s. 65). Takie stwierdzenie jest propozycją zmierzającą do przełamania wskazanych na wstępie niejasności na temat relacji prawa rosyjskiego do romanistycznej tradycji prawa prywatnego. Poczynione jednak przez M. Avenaiusa we wstępie zastrzeżenie, że podejmuje dyskusję, „która dopiero musi być przeprowadzona” skłania do postrzegania tej konkluzji jako zachęty do dalszej, głębiej idącej analizy materiału źródłowego. Zapowiadając możliwość osiągnięcia bardzo interesującego z punktu widzenia komparatystyki prawa prywatnego wyniku, Autor wskazuje ramy i metodę badań historyczno-prawnych, które mają do niego doprowadzić. To skłania do zgłoszenia kilku uwag na temat zakresu i metody postulowanych przez M. Avenaiusa badań. Zrekonstruowane wyżej w oparciu o ocenianą pracę schematy czytelnie pokazują drogę wchodzenia do Rosji pandektystycznej dogmatyki i jej wpływu na ewolucję rosyjskiej nauki i praktyki prawa. Wobec takiego obrazu nasuwają się jednak pytania. Po pierwsze, jak połączyć taką skupioną na pandektystyce wizję recepcji prawa rzymskiego ze spotykanym w literaturze rosyjskiej poglądem, iż można wyróżnić środkowo- i wschodnioeuropejski krąg prawa cywilnego, który może być wydzielony z uwagi na udział, odmiennego co do charakteru, bizantyjskiego typu recepcji prawa rzymskiego i który w pewnych przypadkach doznał modyfikacji w skutek wpływów zachodnioeuropejskich, a w pewnych przypadkach pod wpływem kultury azjatyckiej⁷. To skłania, aby postawić pytanie o rzeczywisty przedmiot oddziaływania niemieckiej pandektystyki w Rosji, o to jak daleko szła zdolność do przyjęcia tych wpływów w rosyjskiej kulturze prawnej. Jako rozwinięcie tej kwestii nasuwają się bardziej szczegółowe pytania. Jakie znaczenie dla przebiegu, kształtu i skutków oddziaływania pandektystyki miał w Rosji czytelny od lat 40. XIX wieku spór pomiędzy okcydentalistami a słowianofilami, a w ramach okcydentalistów widoczne na przykładzie romanistów, uczniów Ihreinga, M. Bogolepowa i S. Muromcewa zasadnicze różnice w pojmowaniu istoty praworzadności⁸. Rodzi się też pytanie o to, jak pogodzić akcentowane przez M. Avenaiusa postrzeganie prawa rzymskiego przez omawianych prawników rosyjskich jako czynnika postępu (s. 46 i n.) z poglądem, iż w drugiej połowie XIX w. prawo rzymskie było postrzegane przez Polaków jako „symbol oporu przeciwko rusyfikacji”⁹. W końcu powstają pytania o dogmatyczną samodzielność rosyjskich pandektystów, gdyż przykładowo będący owocem ich rozważań projekt kodeksu cywilnego z 1897 roku w zakresie przeniesienia własności opierał się na modelu wydania opartego na uzasadnionej podstawie przewłaszczenia (s. 33), a nie na dominującym w pandektystyce niemieckiej modelu abstrakcyjnej umowy rzeczowej.

Postawione wyżej pytania w istocie umacniają jeszcze tezę M. Avenaiusa o zasadności proponowanych przez niego badań. Inspirują natomiast, moim zdaniem, do wyjścia w nich poza

⁷ E. O. Харитонов, *Основы римского частного права*, Ростов – на – Дону 1999, s. 284.

⁸ Por.: M. Jankowski, Rzym a polityka. *Alternatywne wybory rosyjskich okcydentalistów na przykładzie losów Mikołaja Bogolepowa i Sergiusza Muromcewa*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrębskiemu in memoriam*, red. A. Pikulska-Robaszkiewicz, Łódź 2000, s. 88 i n.

⁹ Por.: J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce w XIX w.*, Łódź 1990, s. 215.

przyjęty w omawianej pracy schemat badania dróg oddziaływania pandektystycznej dogmatyki w XIX-wiecznej Rosji. Udział w takich pracach wydaje się interesującą i użyteczną propozycją badawczą także dla polskiej romanistyki.

WOJCIECH DAJCZAK (Poznań)

Ecclesia – Studia z Dziejów Wielkopolski, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Wydział Teologiczny, tom I, Poznań 2003, ss. 312.

W 2003 r. ukazał się tom pierwszy rocznika *Ecclesia – Studia do Dziejów Wielkopolski*, który jako periodyk naukowy wydawany będzie corocznie przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tom objął część zawierającą artykuły naukowe (s. 7–292) oraz tzw. *Posnaniensia Bibliographica Selecta* – a więc recenzje (s. 293–308).

Periodyk eklezjalny nie przedstawia się bynajmniej jako ściśle teologiczny. Redakcji bliskie są prace dotyczące spraw kościelnych Wielkopolski od średniowiecza po współczesność. Tom zawiera 15 artykułów, których tematyka zdaje się nadawać piśmie interdyscyplinarny charakter. Przeważają artykuły ściśle historyczne, których naliczyłem 10, ale wśród nich aż 7 poświęcono kardynałowi Mieczysławowi Halce Ledóchowskiemu, w związku z jego setną rocznicą śmierci. Napisali je: krewny i imiennik arcybiskupi Mieczysław Ledóchowski, Zygmunt Zieliński, Jerzy Pietrzak, Anna Marciniak, Ambroży Andrzejak, Piotr Franciszek Neumann i Ligia Wilkowska. W zakresie ściślej historii mieszczą się także prace: Józefa Dembińskiego, Poznański okres życia i działalności biskupa Radońskiego i Feliksa Lenorta o otwarciu nowego Seminarium Duchownego w Poznaniu w 1896 r. Artykuł natomiast Mariana Fąki: Dzieje okupacyjne Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu ma dla mnie wartość źródłową z uwagi na przytoczone *in extenso* i częściowo w formie fotokopii wyjątki protokolarza Kapituły za okres od 28 sierpnia 1939 r. do 30 października 1939 r. oraz tekst pt. *Lata 1939 do 1945. Pro aeterna rei memoria*. Teksty te pochodzą od sekretarza Kapituły ks. Infulata Franciszka Rucińskiego-Nagórnego. Mają one wartość jako źródło do historii *tout court* i do historii ustroju Polski. Jako poznaniak, który cały koszmar okupacji niemieckiej w II wojnie światowej przecierpiał w Poznaniu, oglądałem tę publikację (fotokopie) i przeczytałem tekst z ogromnym zainteresowaniem i pożytkiem.

Historyczno-ustrojowymi tekstami są też artykuły: Marty Czyżak, Notariusze Kapituły gnieźnieńskiej w XV w. i Leszka Wilczyńskiego, Ordynariat arcybiskupi w Poznaniu i Kancelaria Prymasa Polski w dwudziestoleciu międzywojennym. Wreszcie 3 artykuły – mimo swego historycznego charakteru – wydają się mieć zabarwienie socjologiczne. Są nimi prace Krzysztofa Kaczmarka, Konwent dominikanów poznańskich w średniowieczu; Piotra Franciszka Neumanna, Dobrodzieje poznańskich karmelitów bosych w XVII w. i w pierwszej połowie XVIII w.; Anzelma Weisa, Filadelfia wielkopolskiego duchowieństwa z 1777 r.

Nie wchodząc w merytoryczną dyskusję w obszarach tak różnych tematycznie, chciałbym stwierdzić wysoki poziom naukowy wspomnianych publikacji. Wyrażam też zadowolenie z pojawienia się nowego periodyku, zainteresowanego Kościołem w Wielkopolsce w szerokim – tzn. właściwym – chronologicznie i terytorialnie zakresie.

JERZY WALACHOWICZ (Szczecin)